

Sygn. akt I ACa 129/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Elżbieta Bieńkowska
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - (...) w O.**

przeciwko **1. G. P., 2. I. P. (1), 3.M. P.**

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne

na skutek apelacji pozwanych ad 1 i ad 2 oraz apelacji pozwanego ad 3

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 listopada 2016 r. sygn. akt I C 537/16

I. **oddala obie apelacje;**

II. **odstępuje od obciążania pozwanych kosztami instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I C 537/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał za bezskuteczne w stosunku do Skarbu Państwa – (...) w O.:

a) **umowę darowizny zawartą dnia 11 marca 2014 r. przed notariuszem T. Z. (rep(...)), na mocy której R. P. darowała pozwanemu małoletniemu M. P. własność nieruchomości położonej we wsi Ś., gmina O., złożonej z działek (...) wraz z naniesieniami budowlanymi, która to nieruchomość w wyniku tej czynności została odłączona z dotychczasowej księgi wieczystej o nr (...) i ustanowiono dla niej księgę wieczystą nr (...) (Sądu Rejonowego w Olsztynie),**

R. P. w 2009 r. zawarła siedem transakcji sprzedaży 8 działek i udziału 8/68 w działkach, natomiast w 2010 r. czternaście transakcji sprzedaży 14 działek i udziału 13/68 w działkach, od których to czynności nie opłaciła należnego podatku. Prowadzone przeciwko niej postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do zaspokojenia objętych pozwem wierzytelności.

Postępowanie podatkowe w sprawie określenia podatku od towarów i usług za 2009 r. zostało wszczęte postanowieniem (...) w O. z dnia 5 lutego 2014 r., doręczonym dłużniczkę w dniu 7 lutego 2014 r.

W dniu 7 marca 2014 r. dłużniczka udzieliła doradcy podatkowemu B. D. pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed organami podatkowymi, (...)w sprawie tego podatku. Pełnomocnik ten zapoznał się z aktami postępowania podatkowego w dniu 10 marca 2014 r.

R. P. aktem notarialnym z dnia 11 marca 2014 r. darowała swojemu wnukowi M. P. nieruchomość położoną we wsi Ś., gmina O. o pow. 0,3152 ha, złożoną z działek o numerach (...), objętą księgą wieczystą nr (...) wraz z naniesionymi budowlami (budynek rekreacyjny w stanie surowym na działce (...)), w wyniku czego dla darowanej nieruchomości utworzono nową księgę wieczystą nr (...). Wartość darowizny określono na kwotę 100. 000 zł. Na tej nieruchomości znajduje się dom, w którym mieszkają A. i I. P. (2) - rodzice małoletniego pozwanego - oraz 16-letnia córka I. P. (2).

W dniu 11 marca 2014 r., na podstawie umowy dożywocia (akt notarialny rep. A Nr (...)), R. P. przeniosła na rzecz syna G. P. zabudowaną nieruchomość położoną we wsi Ś., gmina O. o powierzchni 0,4110 ha, stanowiącą działkę (...), objętą księgą wieczystą nr (...). W zamian za to G. P. zobowiązał się względem matki do: przyjęcia jej jako domownika, zapewnienia wyżywienia, ubrania, mieszkania, opału i światła, odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom oraz opiekę nad grobem. Wartość przedmiotu umowy strony ustaliły na kwotę 200. 000 zł.

Umową z dnia 2 czerwca 2014 r. udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości pozwany darował swojej żonie I. P. (1) (akt notarialny rep. (...))nr (...).

Kolejną umową z dnia 25 marca 2014 r., R. P. darowała synowi G. P. nieruchomość położoną we wsi Ś., gmina O. o powierzchni 1,7965 ha, składającą się z działek (...), objętą księgą wieczystą nr (...) oraz udział wynoszący 11/68 części w niezabudowanej nieruchomości oznaczonej numerami działek: (...) o łącznej powierzchni 1,1955 ha, objętej księgą wieczystą nr (...). Strony określiły wartość przedmiotu tej darowizny na kwotę 60. 000 zł (akt notarialny rep. (...)).

G. P. sprzedał dwie spośród dziesięciu uzyskanych w ten sposób działek (nr (...) - obecnie księgi wieczyste o nr (...)) wraz z udziałami w nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), uzyskując z tego tytułu kwotę 65. 000 zł.

Powódka obecnie utrzymuje się z emerytury w kwocie 677, 25 zł, z której dokonywane są potrącenia komornicze. Posiada udział 1/3 we własności nieruchomości o powierzchni 0,0146 ha (146 m²), położonej w miejscowości Ś. gmina O., której wartość kształtuje się na poziomie 3.665 zł - 4.200 zł. R. P. mieszka w domu wybudowanym na nieruchomości, której własność przeniosła na pozwanego G. P. w ramach objętej pozwem umowy dożywocia. Pokrywa częściowo koszty ogrzewania, wody, energii elektrycznej oraz ponosi koszty własnego utrzymania.

Pozwany G. P. dowiedział o toczącym się wobec dłużniczki postępowaniu podatkowym z chwilą, kiedy ta została wezwana do Urzędu Skarbowego. Jego żona oraz rodzice pozwanego M. P. dowiedzieli się o zaległościach podatkowych powódki po doręczeniu im pozwów w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy ocenił żądanie pozwu na gruncie przepisów art. 527 i następnych Kodeksu cywilnego, uznając, że wspomniane przepisy znajdują zastosowanie w drodze analogii do ochrony wierzytelności publicznoprawnych – w tym wierzytelności podatkowych.

Bezspornie R. P. jest dłużnikiem powoda z tytułu zobowiązań podatkowych i aktualnie jest niewypłacalna, albowiem nie ma majątku, który mogłaby przeznaczyć na spłatę powoda. Przed dokonaniem objętych pozwem czynności

dysponowała prawem własności szeregu nieruchomości, których wartość - jak wskazują kwoty przyjęte w umowach oraz wynikające z późniejszej sprzedaży ich części przez pozwanego G. P. - pozwalały powodowi na skuteczną egzekucję jego wierzytelności. Nie ulegało również wątpliwości, że wyzbywając się majątku w drodze objętych pozwem czynności dłużniczka stała się niewypłacalna, co w świetle treści art. 527 § 2 k.c. oznacza, że zostały one dokonane z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela. Bez znaczenia pozostawał fakt, że zbycie nieruchomości odbywało się etapami, albowiem każda z nich mogła posłużyć spłacie przynajmniej części wierzytelności powoda, co z każdą kolejną czynnością stawało się coraz mniej prawdopodobne.

Sąd nie zgodził się z twierdzeniami pozwanych, że powoda nie można uznać za przyszłego wierzyciela w rozumieniu art. 530 k.c., w stosunku do którego czynności dłużniczki mogłyby zostać uznane za bezskuteczne wyłącznie wówczas, gdyby ustalić, że działała w zamiarze jego pokrzywdzenia.

Wskazał, że zgodnie z art. 21 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29.08.1997 r. - Ordynacja podatkowa (w brzmieniu obowiązującym w 2009 r., jak i obecnie) zobowiązanie podatkowe powstaje w dacie zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie obowiązku zapłaty konkretnego podatku. Powyższe oznaczało, że już w 2009 i 2010 r. po stronie R. P. powstał obowiązek zapłaty podatku od dokonanych wówczas transakcji i uzyskanych dochodów, co z kolei oznaczało, że już w dacie dokonywania czynności objętych pozwem była ona dłużniczką powoda z tytułu zaległości podatkowych, których ochrony dotyczy pozw.

Sąd zaznaczył, że wszystkie objęte pozwem czynności dłużniczki zostały dokonane w niedługim czasie od wszczęcia względem niej postępowania podatkowego i zawiadomienia o tym dłużniczki (co nastąpiło odpowiednio 5 i 7 lutego 2014 r.), zaś pierwsze z nich (dokonane 11.03.2014 r.) zaraz po tym, jak dłużniczka udzieliła pełnomocnictwa doradcy podatkowemu (7.03.2014 r.) i po tym, jak zapoznał się on z aktami postępowania (10.03.2014 r.).

W ocenie Sądu zbieżność czasowa tych zdarzeń wyklucza przyjęcie za wiarygodne zeznań dłużniczki, że postanowiła ona jedynie zrealizować wcześniejsze zamierzenia dotyczące przepisania nieruchomości na dzieci i nie miała świadomości, że wyzbywając się niemal całego majątku mogącego posłużyć spłacie zaległości podatkowych stanie się niewypłacalna. Tym bardziej, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdził, że przygotowania do wyzbycia się własności nieruchomości R. P. wszczęła zaraz po zawiadomieniu jej o wszczęciu postępowania podatkowego. W konsekwencji Sąd Okręgowy ocenił, że okoliczności towarzyszące zawieraniu objętych pozwem czynności wskazują, że dłużniczka co najmniej mogła i powinna przewidywać, że wyzbywając się majątku uniemożliwi spłatę ewentualnych zaległości podatkowych, co do obowiązku zapłaty których mogła powziąć wiedzę, zwłaszcza po konsultacjach z doradcą podatkowym.

Odnośnie świadomości pozwanych działania dłużniczki z pokrzywdzeniem wierzycieli, Sąd wskazał, że wymogi w tym zakresie są różne w zależności od charakteru czynności, której dotyczy powództwo z art. 527 k.c., a także stosunków łączących osoby trzecie z dłużnikiem i dlatego też rozważania w tym zakresie poczynił oddzielnie w stosunku do każdej z czynności objętych pozwem.

Odnosząc się do umowy z dnia 11 marca 2014 r. zawartej przez dłużniczkę z małoletnim wnukiem M. P. wskazał, że była to umowa darowizny, na podstawie której wnuk dłużniczki (osoba trzecia w rozumieniu art. 527 k.c.) uzyskał bezpłatnie własność nieruchomości. Stan jego wiedzy lub świadomości dotyczącej działania dłużniczki z pokrzywdzeniem powoda, podobnie jak stan tej wiedzy lub świadomości po stronie występujących w jego imieniu rodziców, nie miał zatem znaczenia dla spełnienia przesłanek uznania tej czynności za bezskuteczną. Do uznania wspomnianej czynności za bezskuteczną względem powoda wystarczające było ustalenie, że dłużniczka w jej wyniku stała się niewypłacalna w sposób uniemożliwiający spłatę zadłużenia, czego miała lub powinna mieć świadomość, co zostało wykazane we wcześniejszych rozważaniach.

Sąd nie podzielił przy tym zarzutu pozwanego co do niezgodności żądania powoda z zasadami współzycia społecznego i działania z nadużyciem przysługującego mu prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Podkreślił, że celem działania powoda jest zaspokojenie przysługujących mu i stwierdzonych we właściwym postępowaniu wierzytelności. Dlatego też odwołanie się przez pozwanego wyłącznie do okoliczności zamieszkiwania na darowanej nieruchomości, czy też

czynnego udziału rodziców pozwanego w budowie domu nie mogło wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Tym bardziej, że zgodnie z twierdzeniami rodziców małoletniego i zeznaniami świadków budowa była finansowana ze środków dłużniczki, a zatem zasadne byłoby oczekiwanie, że taki majątek, uzyskany bezpłatnie, posłuży spłacie należności, których dłużniczka nie regulowała w przewidzianym prawem terminie. Odnosząc się do umowy dożywocia z dnia 11 marca 2014 r. zawartej przez dłużniczkę z synem G. P. i przenoszącą na jego rzecz zabudowaną nieruchomość położoną we wsi Ś., gmina O. o powierzchni 0,4110 ha, stanowiącą działkę (...), Sąd nie zgodził się z twierdzeniami pozwanego, że była to umowa odpłatna, a zatem dla uznania jej bezskuteczności konieczne byłoby ustalenie, że wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że dłużniczka działa ze świadomością pokrzywdzenia powoda.

Wskazał, że wprawdzie co do zasady umowa dożywocia ma charakter odpłatny, jednakże odwołał się w tym zakresie do orzecznictwa Sądu Najwyższego, z którego wynika, że pojęcie to winno być rozumiane szeroko, a dla zachowania cechy odpłatności świadczeniu dłużnika powinno odpowiadać ekwiwalentne świadczenie osoby trzeciej, spełniane kosztem jej majątku; niewystarczające jest zatem świadczenie niewspółmierne do uzyskanego od dłużnika, ani takie, które w istocie spełniane jest np. z substancji nabywanego od dłużnika majątku (zob. wyrok SN z 14.11.2016, II CSK 206/12 oraz powołany w jego uzasadnieniu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10, niepubl.).

Z akt niniejszej sprawy wynika, że umowa ta wykonywana jest w ten sposób, że dłużniczka mieszka na terenie nieruchomości darowanej pozwanemu, sama ponosi znaczną część związanych z tym wydatków, jak również ponosi swoje koszty utrzymania, w czym pozwany jej tylko pomaga. Realizacja świadczeń z tytułu dożywocia na jej rzecz odbywa się zatem w istocie kosztem majątku nabytego przez pozwanego, który nie musi ponosić w związku z tym ciężarów znacząco większych niż przed uzyskaniem nieruchomości, a w znacznej części mających charakter świadczeń alimentacyjnych. Sąd uznał zatem, że w/w umowa dożywocia miała charakter nieodpłatny w rozumieniu przepisów art. 527 i nast. k.c., gdyż świadczenia otrzymywane przez dłużniczkę od pozwanego nie są współmierne do przysporzenia, jakie sama uczyniła na jego rzecz. W konsekwencji nieodpłatnego charakteru tej umowy, zgodnie z art. 528 k.c., bez znaczenia dla możliwości jej uznania za bezskuteczną pozostawała wiedza pozwanego odnośnie do działania dłużniczki przy jej zawieraniu z pokrzywdzeniem powoda. Z tych przyczyn wystarczające dla uznania jej bezskuteczności było ustalenie, że dłużniczka w wyniku tejże czynności stała się niewypłacalna w sposób uniemożliwiający spłatę całego zadłużenia, czego miała świadomość, a co wykazano we wcześniejszych rozważaniach.

Dalej Sąd zwrócił uwagę, że nawet przyjmując, że umowa dożywocia zawarta przez dłużniczkę z synem miała charakter odpłatny w rozumieniu przepisów art. 527 i nast. k.c., to zgodnie z art. 527 § 3 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd zwrócił uwagę, że G. P. utrzymywał dobre relacje z dłużniczką i jeszcze przed zawarciem umowy wiedział o toczącym się przeciwko matce postępowaniu podatkowym. Istotnym jest, że pozwany sam miał zaległości podatkowe, a zatem przy zachowaniu minimum staranności mógł powziąć bliższą wiedzę o naturze zobowiązań, jakie spoczywają na dłużniczce i spodziewać się, że wskutek opisanych czynności majątek dłużniczki ulegnie uszczupleniu i spłata tych długów z pozostałego jej majątku stanie się niemożliwa lub nader utrudniona. Z tych przyczyn również tę czynność pozwanego z dłużniczką należało uznać za bezskuteczną względem powoda.

Oceniając umowę darowizny z dnia 2 czerwca 2014 r. zawartą przez pozwanego G. P. i przenoszącą na jego żonę I. P. (1) udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej we wsi Ś., gmina O. o powierzchni 0,4110 ha, stanowiącej działkę (...), zauważył, że dokonała jej osoba trzecia względem powoda, która rozporządziła korzyścią uzyskaną od dłużniczki na rzecz swojej żony. Dla stwierdzenia czy wspomniana czynność została podjęta z pokrzywdzeniem wierzyciela z mocy art. 531 § 2 k.c., konieczne było ustalenie, że I. P. (1) wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną albo jeżeli rozporządzenie na jej rzecz było nieodpłatne.

I. P. (1) uzyskała udział w prawie własności nieruchomości w drodze darowizny, która zawsze ma charakter nieodpłatny i nie zmienia tego okoliczność, że pozwana nabyła w ten sposób udział w nieruchomości obciążonej prawem dożywocia, gdyż nabyła ona konkretne prawo majątkowe, nie dokonując w zamian żadnego przysporzenia na rzecz zbywającego udział męża, zaś jej odpowiedzialność względem dłużniczki za świadczenia z tytułu dożywocia

ma swoją podstawę nie w umowie zawartej z mężem, lecz w przepisach regulujących umowę dożywocia. Sąd przyjął zatem, że skoro umowa darowizny z 2 czerwca 2014 r. miała charakter nieodpłatny, to w świetle art. 531 § 2 k.c. wiedza i świadomość I. P. (1) co do działania dłużniczki z pokrzywdzeniem wierzycieli, nie miały znaczenia dla możliwości uznania tej umowy za bezskuteczną. W konsekwencji uznanie za bezskuteczną zawartej wcześniej umowy jej męża z dłużniczką było wystarczające do przyjęcia, że również ta czynność została podjęta z pokrzywdzeniem powoda.

Za bezskuteczną względem powoda uznał również kolejną umowę darowizny z dnia 25 marca 2014 r. zawartą przez dłużniczkę z synem G. P.. Z uwagi na nieodpłatny charakter tej umowy wiedza lub świadomość obdarowanego co do motywów działania dłużniczki przy jej zawieraniu z pokrzywdzeniem powoda nie miała znaczenia. Bez znaczenia w okolicznościach niniejszej sprawy pozostawał natomiast fakt, że pozwany z uzyskanego w ten sposób majątku mógł spłacić własne zaległości podatkowe.

Z tych przyczyn i na podstawie powołanych wyżej przepisów uwzględnił powództwo w całości uznając, że czynności objęte połączonymi w ramach niniejszej sprawy pozwami, spełniały przesłanki do uznania ich za bezskuteczne względem powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 3 ustawy O kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odstępując od obciążania pozwanych kosztami procesu i kosztami sądowymi.

Pozwani wywiedli od tego wyroku dwie apelacje.

Pozwany M. P. zaskarżył wyrok w części, tj. co do pkt I ppkt a, pkt II i pkt III, zarzucając:

1. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie przez Sąd orzekający za bezskuteczne wobec powoda umowy darowizny zawartej dnia 11 marca 2014 r. przed notariuszem T. R.(...) nr (...), podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wierzyciel może się zaspokoić z nieruchomości darowanej później przez R. P. na rzecz G. P. umową darowizny z dnia 25 marca 2014r. Rep. (...), której wartość wynosi łącznie 581.000 zł oraz z 1/2 udziału w nieruchomości darowanego przez G. P. na rzecz I. P. (1) umową darowizny z dnia 2 czerwca 2014r. Rep. (...), którego wartość wynosi 500.019 zł;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. poprzez niedopuszczenie z urzędu przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości i oparcie orzeczenia na wybiórczym materiale dowodowym, podczas gdy przeprowadzenie dowodu z w/w opinii jest konieczne, bowiem zachodzą uzasadnione wątpliwości co do wartości nieruchomości darowanych w dniu 25 marca 2014r. przez R. P. na rzecz G. P., a także co do wartości 1/2 udziału w nieruchomości darowanego w dniu 2 czerwca 2014r. przez G. P. na rzecz I. P. (1).

Jednocześnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii dotyczącej wyceny nieruchomości (zostanie przedłożona do dnia rozprawy) oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości darowanych w dniu 25 marca 2014r. przez R. P. na rzecz G. P., a także ustalenia wartości 1/2 udziału w nieruchomości darowanego w dniu 2 czerwca 2014r. przez G. P. na rzecz I. P. (1) i możliwości zaspokojenia wierzytelności powoda z nieruchomości należących do G. P. oraz I. P. (1).

Wnosił o zmianę zaskarżonego i oddalenie powództwa w tej części, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa prawnego za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwani: G. P. i I. P. (1) zaskarżyli wyrok w części, tj. co do pkt I lit. b i c, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 527 k.c. w związku z art. 528 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu w oparciu o przyjęte domniemania, iż zawarta między apelującymi małżonkami umowa

dożywocia jest umową nieodpłatną, a tym samym bez znaczenia dla uznania tej czynności za bezskuteczną jest wiedza pozwanego odnośnie działań dłużniczki, ponieważ wystarczające jest ustalenie że dłużniczka stała się niewypłacalna, podczas gdy analiza akt sprawy nie pozwala na przyjęcie, iż umowa dożywocia zawarta w tej sprawie jest umowa nieodpłatną oraz nie pozwala na uznanie, że do stanu niewypłacalności dłużniczki doszło ze świadomością pozwanych;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 529 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie że domniemanie przewidziane w tym przepisie ma zastosowanie do czynności bezpłatnych, podczas gdy analiza przepisu prowadzi do wniosku, iż domniemania przewidziane w tym przepisie działają jedynie w przypadku dokonania przez dłużnika darowizny;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 531 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie względem umowy darowizny zawartej pomiędzy G. P. oraz I. P. (1) uznając, iż I. P. (1) nabyła nieodpłatnie korzyść od osoby trzeciej (G. P.), podczas gdy wcześniej zawarta przez wymienionego umowa z dłużniczką została uznana za bezskuteczną, tymczasem analiza akt sprawy pozwala na przyjęcie, iż były podstawy do zastosowania przepisu art. 531 § 2 k.c., gdyż nie było podstaw do wcześniejszego uznania czynności za bezskuteczną pomiędzy dłużniczką a G. P..

4. błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy, które miało wpływ na wynik postępowania w zakresie dotyczącym ustalenia, że pozwany G. P. był w bliskim stosunku z R. P., miał wiedzę odnośnie jej zobowiązań oraz miał także wiedzę, że wymieniona działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie wiedzy pozwanego odnośnie charakteru podejmowanych przez R. P. czynności.

Wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w tej części ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód w odpowiedzi na apelację M. P. wniósł o jej oddalenie, pominięcie na zasadzie art. 381 k.p.c. wniosków dowodowych pozwanego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację G. P. i I. P. (1) wniósł również o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia Sądu Okręgowego i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną stanu faktycznego niniejszej sprawy. Wbrew wywodom skarżących nie doszło w niej do żadnego z zarzucanych uchybień a przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarte w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na pełną akceptację. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, poddał go wnikliwej ocenie i w konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści przedstawionych przez obie strony dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny, uznając ustalenia te za prawidłowe, przyjął je za własne, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji małoletniego M. P. i zarzutu niekompletności materiału dowodowego stanowiącego podstawę dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, co miałyby przejawiać się w naruszeniu art. 232 k.p.c. w zw. z art. 285 k.p.c. i polegać na niedopuszczeniu z urzędu przez ten Sąd dowodu z opinii biegłego sądowego celem oszacowania wartości darowanych w dniu 25 marca 2014 r. przez R. P. na rzecz G. P. nieruchomości a także co do wartości 1/2 udziału w nieruchomości darowanej w dniu 2 czerwca 2014 r. przez G. P. na rzecz I. P. (1) podkreślić należy, że zakres pojęciowy dyspozycji art. 232 k.p.c. sprowadza się do określenia - w znaczeniu procesowym - obowiązków dowodowych stron i możliwości kreowania przez sąd postępowania dowodowego z urzędu.

Adresatem normy zawartej w art. 232 zd. 1 k.p.c. są strony postępowania, a zatem sąd co do zasady nie może jej naruszyć. Z kolei w art. 232 zd. 2 k.p.c. przewidziana jest możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Wyłącznie zatem tej części powołanego przez pozwanego przepisu zarzut taki mógłby dotyczyć. Jak przy tym wskazuje się jednolicie w judykaturze (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., II PK 61/14), z uprawnienia tego sąd powinien korzystać jedynie w wyjątkowych przypadkach z uwagi na zasady kontradyktoryjności i równego traktowania stron. Z tego względu zarzut naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach nieskorzystania przez sąd z tego uprawnienia. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia. Powinność sądu w tych wypadkach wynika z zagrożenia naruszenia interesu podlegającego szczególnej ochronie, wobec niepodjęcia przez stronę właściwych czynności, mimo stosownych pouczeń sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 190). Jeśli zatem z okoliczności sprawy wynika, że strona postępowania przejawia w określonym stopniu nieporadność, to sąd orzekający (również w postępowaniu odwoławczym) - w zależności od sytuacji - powinien udzielić stronie stosownego pouczenia co do czynności procesowych, przy czym pouczenie musi być adekwatne do jej zdolności percepcyjnych, a w wypadku stwierdzenia, że nieporadność strony jest tak duża, iż nie pozwala na samodzielne wykorzystanie udzielanych jej wskazówek, powinien zwrócić stronie uwagę na potrzebę skorzystania z fachowej pomocy prawnej i wyjaśnić zasady uzyskania takiej pomocy z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., I UK 74/09, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2009 r., V CSK 481/08).

Tego rodzaju sytuacja, która racjonalizowałaby przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości w ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniała. Pozwany już w postępowaniu przed Sądem I instancji reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, którego podstawowym obowiązkiem, wynikającym nie tylko z przepisów k.p.c., ale także z pragmatyki zawodowej, było dokonywanie wszelkich, adekwatnych do stanu sprawy czynności procesowych, w celu należytego zabezpieczenia praw podmiotowych strony. W katalogu tych czynności, podstawowe znaczenie ma obowiązek zgłaszania dowodów, dla wykazania prawdziwości podawanych przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (vide: art. 232 zd. 1 k.p.c. W istocie rzeczy zatem, formułując ten zarzut usiłuje on przerzucić na Sąd Okręgowy konsekwencje własnych zaniechań w tym zakresie. Godzi się zauważyć, że kwestia wartości nieruchomości już wówczas była kwestią istotną w kontekście tego czy R. P. rozporządzając przedmiotowymi nieruchomościami mogła domniemywać, że część z tych działek mogła zbyć nie krzywdząc wierzyciela czy też posiadanej przez nią wiedzy, że tylko część z tych nieodpłatnych przysporzeń odbyła się z pokrzywdzeniem wierzyciela, bo tylko w takim kontekście należało odczytywać potrzebę oszacowania tych działek. O ile zatem strona pozwana uważała, że dopuszczenie takiego dowodu jest dla uwiarygodnienia jej wersji konieczne, to winna wniosek w tym przedmiocie zgłosić. Twierdzenie, że dowód ten należało dopuścić z urzędu tylko z uwagi na istniejące wątpliwości co do ich wartości, świadczy o niezrozumieniu zasad rządzących procesem cywilnym i obowiązków strony w takim procesie. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, aby w postępowaniu przed Sądem I instancji, stosownie do uprawnienia wynikającego z art. 217 § 1 k.p.c., pozwany zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a to w celu dostarczenia materiału dowodowego, który mógłby podważyć oświadczenia o wartości nieruchomości wynikające z treści umowy z dnia 25 marca 2014 r. oraz umowy z dnia 2 czerwca 2014 r., a więc zawarte w dokumentach urzędowych (aktach notarialnych). To na pozwanym bowiem spoczywał ciężar wykazania, że ujęte w tych dokumentach oświadczenia o wartości przedmiotu obu umów są w tej części niezgodne z prawdą (art. 252 k.p.c.). Bezspornie wniosek o przeprowadzenie takiego dowodu nie został jednak zgłoszony przed Sądem I instancji.

Zauważyć należy, że M. P. nie tylko nie kwestionował na etapie postępowania przed Sądem I instancji wartości tych składników majątkowych, ale także nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania ich wartości ani też o dopuszczenie dowodu z dokumentu stanowiącego opinię prywatną dotyczącą wyceny nieruchomości, stąd też wnioski dotyczące wyceny nieruchomości zgłoszone dopiero na etapie postępowania apelacyjnego należało pominąć na zasadzie art. 381 k.p.c. Uwzględnienie nowych dowodów przez Sąd Apelacyjny, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając w istocie

jego konsekwencje do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co do dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. W tym stanie rzeczy aktualizowała się możliwość skorzystania przez Sąd Odwoławczy z uprawnienia, o którym mowa w art. 381 k.p.c. w zakresie nowych dowodów zgłoszonych przez pozwanego w apelacji. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy odnośnie przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się bowiem liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00).

Jeśli chodzi o wniosek pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii prywatnej dotyczącej wyceny nieruchomości, należy wskazać, że opinia taka stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Wprawdzie opinia taka może zasadniczo stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jej materialna moc zależy od jej treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c. Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Zgodzić się należy z poglądem judykatury, że „wszelkie prywatne opinie i opracowania składane przez stronę nie mogą być traktowane na równi z dowodem z opinii biegłego sądowego. Mają one walor stanowiska strony i jako takie nie stanowią dowodu w znaczeniu procesowym. W sytuacji gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to na sądzie nie spoczywa ciężar wyjaśnienia sprawy poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego. Odmienne ujęcie tego ciężaru dowodowego prowadziłoby do zwalniania z inicjatywy dowodowej nawet profesjonalnego pełnomocnika, przerzucając aktywność procesową na sąd” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2016 r., VI A Ca 768/15).

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wartość nieruchomości została określona w aktach notarialnych z dnia 25 marca 2014r. co do nieruchomości darowanej G. P. (60.000 zł) oraz w akcie notarialnym z dnia 2 czerwca 2014r. (100.000 zł) co do udziału 1/2 udziału nieruchomości darowanej przez G. P. na rzecz I. P. (1) i brak jest jakichkolwiek podstaw do oceny, że została ona zaniżona czy też, że nie odpowiadała ona wówczas rynkowej wartości nieruchomości. Niewątpliwie pozwani nie kwestionowali wskazanych wyżej wartości w postępowaniu przed Sądem I instancji, co oznaczało że zaakceptowali te wartości nieruchomości wpisane przez notariusza w powołanych wyżej aktach notarialnych. Godzi się zauważyć, że stosownie do art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 164 z późn. zm.) czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Jak jednak słusznie zwraca się uwagę w komentarzu do w/w przepisu, w celu stwierdzenia zakresu mocy dowodowej dokumentu trzeba w każdym wypadku odróżnić właściwą treść "zaświadczającą" (art. 244 § 1 in fine k.p.c.) od pozostałej treści dokumentu oraz właściwy zakres "zaświadczenia". Rozróżnienie to jest istotne, domniemanie bowiem "zgodności z prawdą" (art. 252 k.p.c.) odnosi się tylko do tego, co zostało "urzędowo zaświadczone". Podważać można tylko to, co zostało urzędowo zaświadczone, gdyż tylko ta treść dokumentu urzędowego jest objęta domniemaniem. Pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych (por. A. Oleszko, Komentarz do art. 2 ustawy Prawo o notariacie, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2011). Wprawdzie art. 252 k.p.c. dopuszcza możliwość wzruszenia domniemania prawdziwości oświadczenia zawartego w dokumencie urzędowym, jednakże pozwani w niniejszej sprawie powyższemu nie sprostali. W dokumentach tych znalazły się bowiem przyznane przez nich wartości nieruchomości, zaś Sąd Okręgowy miał wszelkie prawo i sposobność aby skorzystać z tych danych. Inne, wyższe wartości składników majątkowych darowanych przez R. P. na rzecz G. P. czy też przez G. P. na rzecz I. P. (1) nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przechodząc z kolei do apelacji G. P. oraz I. P. (1) zgodzić się należało w całości z ustaleniami Sądu Okręgowego oraz z oceną tychże ustaleń poczynionych na gruncie art. 527 k.c. oraz 528 k.c.

Odnosząc się do kwestii działania dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela zauważyć należy, że z całą pewnością R. P. miała świadomość ciężących na niej zobowiązań podatkowych i ich wymagalności zważywszy, że

postępowanie podatkowe zostało wszczęte w lutym 2014r., zaś 10 marca 2014 r. dłużniczka wraz z profesjonalnym pełnomocnikiem zjawiała się w Urzędzie Skarbowym w O., gdzie zapoznała się z pełną dokumentacją dotyczącą tychże postępowań i zasadniczo ta okoliczność przesądzać powinna o świadomości dłużniczki co do działania z pokrzywdzeniem wierzyciela. Dla oceny działania dłużnika w tym zakresie nie jest istotny zamiar pokrzywdzenia wierzycieli, lecz wystarcza świadomość dłużnika, że dokonana przez niego czynność może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania zaskarżonej czynności. Należy pokreślić, że nie musi być ona wynikiem wyłącznie stanu niewypłacalności dłużnika w chwili dokonania czynności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 381/07). Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, jeżeli ma rozeznanie co do tego, że w następstwie dokonanej przezeń czynności ucierpi materialny interes wierzyciela, zazwyczaj poprzez wyzbycie się w całości lub w części majątku nadającego się do egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. akt V CSK 77/07). W świetle powyższego przyjąć należy, że wiedza dłużniczki o wszczętym przeciwko niej postępowaniu podatkowym, nawet jeśli miała ona świadomość, że nie zostało ono jeszcze zakończone decyzją, powinno być uwzględnione przy ocenie, czy działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zwrócić trzeba też uwagę i na to, że do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1k.c., wystarczy by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z P. z dnia 12 maja 2005 r., sygn. akt I ACA 1764/04, OSA 2006/3/8). Taka sytuacja - w świetle ustalonych na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności - w tym wypadku niewątpliwie istniała w chwili dokonywania spornych umów (darowizny oraz dożywocia).

W konsekwencji, niezależnie od mającego w sprawie zastosowania domniemania z art. 529 k.c., nie można przyjąć, że w chwili dokonywania darowizny dłużniczka rzekomo w ogóle nie miała świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. Jak wynika przy tym z niekwestionowanych ustaleń faktycznych po dniu zawarcia umów darowizn oraz umowy dożywocia w dniach 11 i 25 marca 2014 r. zaspokojenie z majątku dłużniczki nie było już możliwe, co pozwalało na przyjęcie stanu niewypłacalności w tych datach i zastosowanie domniemania z art. 529 k.c.

Chybionym jest również zarzut naruszenia art. 528 k.c., który wyłącza konieczność dowodzenia przez wierzyciela przesłanki złej wiary po stronie osoby trzeciej w tych przypadkach, w których wskutek czynności prawnej z dłużnikiem osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie. Według tego przepisu okoliczność, że osoba trzecia uzyskała korzyść bezpłatnie powoduje, że nie ma znaczenia - dla możliwości uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną - czy osoba trzecia wiedziała, lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o tym, że dokonując czynności prawnej dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzyciela. Wierzyciel zatem, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, w ogóle nie musi wykazywać zaistnienia tej przesłanki. Stan podmiotowy osoby trzeciej jest bowiem w tym przypadku obojętny prawnie i do skutecznego zaskarżenia czynności wystarczy spełnienie pozostałych przesłanek z art. 527 § 1 i 2 k.c. W konsekwencji należało zatem przyjąć, w ślad za Sądem Okręgowym, że świadomość ta nie miała w niniejszej sprawie znaczenia z uwagi na rangę oraz wagę domniemania z art. 528 k.c.

Niewątpliwie także umowa dożywocia z dnia 11marca 2014 r. zawarta przez dłużniczkę z synem G. P. miała charakter nieodpłatny. O tym czy czynność była odpłatna czy nie decyduje bowiem jej obiektywna ocena a nie subiektywne przekonanie apelujących.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości argumentację Sądu Okręgowego popartą analizą orzecznictwa S.N., w świetle której pojęcie to winno być rozumiane szeroko a dla zachowania cechy odpłatności świadczeniu dłużnika powinno odpowiadać ekwiwalentne świadczenie osoby trzeciej, spełniane kosztem jej majątku; niewystarczające jest zatem świadczenie niewspółmierne do uzyskanego od dłużnika, ani takie, które w istocie spełniane jest np. z substancji nabywanego od dłużnika majątku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.11.2016, II CSK 206/12 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10, niepubl.). Na takim samym stanowisku stanął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2013 r. (sygn. akt I CSK 543/12, LEX nr 1353063), który wskazał, iż czynność prawna obejmująca przeniesienie własności nieruchomości z równoczesnym obciążeniem jej służebnością osobistą na rzecz zbywającego - dłużnika ma charakter czynności nieodpłatnej w rozumieniu art. 528 k.c. Następuje bowiem

w tego rodzaju przypadku pokrycie w całości świadczenia wzajemnego na rzecz dłużnika z substratu majątkowego, który osoba obdarowana nabyła.

Skoro zatem w niniejszej sprawie mamy do czynienia z jednej strony z wyzbyciem się nieruchomości przez R. P., zaś z drugiej strony ekwiwalentem w postaci ustanowienia umowy dożywocia na nieruchomości wydanej przez nią, to z całą pewnością nie można tutaj mówić o ekwiwalentności świadczeń. O odpłatności czynności prawnej notarialnej z dnia 11 marca 2014 r. nie mogą zatem świadczyć - wbrew stanowisku skarżących - zobowiązania jakie przyjął na siebie G. P. zawarte w § 3 tej umowy (k. 375v.), które de facto są niewspółmierne do przysporzenia jakie sama dłużniczka uczyniła na jego rzecz.

Nieodpłatny charakter umowy dożywocia z dnia 11 marca 2014 r. ma ten skutek, że wierzyciel może żądać uznania jej za bezskuteczną, chociażby osoba trzecia (pozwany) nie wiedziała lub i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 528 k.c.). W tej sytuacji dla uwzględnienia powództwa na podstawie art. 527 k.c. obojętne było to, czy pozwany wiedział o istnieniu zobowiązań dłużniczki wobec powoda. Faktyczna wiedza pozwanego na temat istniejącej wierzytelności powoda, stanu wypłacalności dłużniczki i celu w jakim dokonała ona z pozwanym kwestionowanej czynności pozostawała zatem bez znaczenia. Skoro zatem powyższa przesłanka w tej sprawie w ogóle nie była wymagana w stosunku do skarżącego, to chybione są również te zarzuty apelacyjne, które dotyczyły rzekomego braku po stronie G. P. wiedzy o tym, że dłużniczka działała w chwili dokonywania umowy dożywocia czy też darowizny ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również podniesionego w apelacji skarżących zarzutu naruszenia art. 531 § 2 k.c., który dawał uprawnienie powodowi wystąpienia z powództwem bezpośrednio przeciwko I. P. (1), jako osobie, na której rzecz rozporządzenie nastąpiło nieodpłatne. O ile bowiem nieruchomość w położona we wsi Ś. na skutek kolejnej czynności prawnej znajdowała się w majątku dalszego nabywcy, to jednak nadal stanowi ona element, o który został jednak uszczuplony majątek dłużniczki i taki element może służyć przeprowadzeniu egzekucji na rzecz wierzyciela (art. 532 k.c.). Dlatego w art. 531 § 2 k.c. przewidziano wprost możliwość wystąpienia wierzyciela bezpośrednio przeciwko ostatniemu nabywcy korzyści i jednocześnie domagania się uznania za bezskuteczną wobec wierzyciela ostatniej czynności prawnej z udziałem ostatniego nabywcy korzyści.

Wprawdzie, co do zasady wierzyciel miał obowiązek wykazania, że pozwana "wiedziała o okolicznościach uzasadniających uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną", tym niemniej w okolicznościach niniejszej sprawy powód korzystał z tzw. domniemań pauliańskich z art. 527 § 3 k.c. i art. 529 k.c., służących ułatwieniu wykazania przesłanek subiektywnych skargi także w procesie skierowanym przeciwko ostatniemu nabywcy korzyści (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 545/09). Nie miał zatem obowiązku wykazywania wspomnianej wiedzy nabywcy korzyści (pозwanej I. P. (1)), albowiem nabyła ona tę korzyść w drodze umowy darowizny, a zatem nieodpłatnie (art. 531 § 2 k.c.). Pozwana nie obaliła powyższego domniemania, nie przedstawiła bowiem w zasadzie żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że jako osoba bliska dłużniczce nie wiedziała, iż ta działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela. Nie zakwestionowała także skutecznie okoliczności - szczegółowo uzasadnionej przez Sąd I instancji, że na skutek wyzbycia się przedmiotowej nieruchomości R. P. stała się niewypłacalna albo stała się niewypłacalna w wyższym stopniu, niż była przed dokonaniem czynności.

Niezasadny jest również zarzut skarżących opierający się na założeniu, że aby uznać umowę, mocą której osoba trzecia rozporządziła uzyskana korzyścią, należy w pierwszej kolejności uznać za bezskuteczną umowę, mocą której osoba trzecia uzyskała korzyść, a następnie umowę, mocą której osoba trzecia rozporządziła tym składnikiem na rzecz osoby czwartej. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie istnieje niezależność roszczeń skierowanych do osoby trzeciej z tymi skierowanymi do jej następcy ("osoby czwartej") (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 stycznia 2007 r., sygn. III CSK 120/05, LEX nr 191257). Podkreśla się, że podstawą materialnoprawną roszczenia skierowanego do "osoby trzeciej" jest art. 527 k.c., a podstawą materialnoprawną roszczenia skierowanego do "osoby czwartej" jest art. 531 § 2 k.c. Z kolei Sąd Apelacyjny w Poznaniu w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 października 2008r., sygn. akt I ACa 418/08, LEX nr 466425 trafnie stwierdził, że „Art. 531 § 2 k.c. daje wierzycielowi możliwość skierowania roszczenia z art. 527 § 1 k.c., a więc roszczenia o uznanie czynności dłużnika za bezskuteczną bezpośrednio przeciwko temu następcy bez

konieczności zaskarżania czynności zdziałanej pomiędzy osobami, trzecią, w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. i jej następcą”. Powyższe oznacza, że ubezskutezczenie pierwszej czynności między G. P. a R. P. nie ma wpływu na ubezskutezczenie drugiej, gdyż powód wystąpił bezpośrednio przeciwko I. P. (1).

W takiej zaś sytuacji, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki uzasadniające uznanie za bezskutezną wobec powoda także umowy darowizny z dnia 2 czerwca 2014 r. zawartej pomiędzy G. P. a jego żoną I. P. (1) (art. 527 k.c. w zw. z art. 531 § 2 k.c.). Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na mocy art. 385 k.p.c. Jednocześnie dzieląc rozstrzygnięcie Sądu I instancji o odstąpieniu od obciążenia pozwanych kosztami procesu uznał, że istnieją podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. także w odniesieniu do kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)